Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 163 — **Katowice, poniedziałek 18-go lipca 1932 r.** — **Rok 31**

Japonja na nowych drogach.

Ciężkie, a właściwie przełomowe chwile, jakie Japonja wraz z całym, zresztą, Dalekim Wschodem przeżywa, budzą jej genjusz narodowy do twórczego wysiłku we wszystkich kierunkach, bo niema dziś takiego odcinka życia japońskiego, któryby nie był poważnie zagrożony. Stara kultura japońska, tradycyjnie i nierozerwalnie z sercem kraju związana, stara się przystosować i w kształt japoński przetworzyć nabytki kultury europejskiej, kryzys światowy i kryzys przeludnienia dotknął Japonję mocniej i boleśniej, aniżeli jakikolwiek bądź inny kraj świata, wreszcie stoi ona oko w oko z niebezpieczeństwem bolszewizmu, który jej kontynentalne posiadłości ze wszystkich stron osacza i do jej rodzinnego wnętrza wpełznąć usiłuje.

Między innemi z Charbina donoszą, że w ostatnich tygodniach wśród japońskich kół, z organizacją nowego państwa mandżurskiego związanych, daje się spostrzegać bardzo ożywiona praca myśli, albowiem trudności i przeszkody narastają stopniowo w miarę rozwoju wypadków. Ze strony zewnętrznej wszystko przedstawia się jak gdyby pomyślnie. Chiński rząd i chińska administracja nowego państwa posłusznie spełniają rozkazy japońskiego dowództwa wojskowego. Lecz jednocześnie Japończycy doskonale wiedzą, że dokoła nich zesnuwa się jakaś tajemnicza chytra sieć, wiążąca im ręce.

Chińczycy są powolni, ostrożni — lecz kryje się w nich ogromna siła pasywnego sprzeciwu. I Japończycy rozumieją, że od zewnątrz złamać tej siły niepodobna i że wojenna okupacja jest daleką od rozwiązania problematu mandżurskiego.

Z tej właśnie racji wśród polityków japońskich zrodziła się idea, jeszcze publicznie nie zdefinjowana, lecz natomiast bardzo poważnie debatowana w japońskich kołach politycznych. Można orzec, że tworzy się jak gdyby „Młodojapońskie ugrupowanie", które ma zamiar rzucić zgoła w Japonji nieznane dotąd hasła, propagując nowe metody polityczne.

Japonja — twierdzą Młodojapończycy — nie podbije Mandżurji środkami staromodnego gwałtu. Trzeba działać inaczej; należy podnieść się do poziomu etyki współczesnej. Stare metody i stare idee są dziś do niczego.

Wychodząc na kontynent Japonja staje się wielonarodowościowem imperjum i musi bardzo poważnie się liczyć z różnolitością swojej ludności, czego dowodem są sprawy koreańskie, nastręczające jej tyle niepokoju i trudności. Ażeby zbudować trwały system władzy, koniecznem jest znaleźć realne oparcie w tej różnorodnej ludności. W jaki sposób można tego dokonać?

Należy stworzyć masową partję według typu faszystowskiego i komunistycznego. Lecz faszyzm daje się zastosować tylko w państwie narodowem, jednolitem. W różnojęzycznem imperjum faszystowska partja jest nie do pomyślenia: karmiąc drobne szowinizmy, doprowadziłaby się do rozdźwięków, ale nie do ziednoczenia. Naturalnie nie może być mowy o kumuniźmie. Trzeba więc stworzyć coś trzeciego, coś swojego, azjatyckiego, lecz również w stylu światpoglądów wykończonych.

Więc wysuwa się ideę „datun", idea „wielkiej jedności", idealnego systemu azjatyckiej sprawiedliwości, opierającej się na klasycznych wartościach japońskiej i chińskiej kultury. Musi ona być przesyconą wysokim idealizmem, wzniosłą duchowością — w przeciwieństwie do materjalizmu bolszewickiego.

W świecie wielkich perspektyw historycznych — ma być ona mostem ścisłego zbliżenia się japońsko-chińskiego, a z czasem może i sojuszu. Wówczas wytworzy się w Azji faktyczna, nieskruszona siła, mająca autorytet w całym świecie. Jest to jednak melodja przyszłości, a w danej chwili idzie o Mandżurję i Japonję.

Według planu inicjatorów nowa partja winna się składać z oddziałów narodowych — japońskiego, chińskiego, korejskiego i mongolskiego. Trzeba wielu rzeczy nauczyć się u bolszewików i zapożyczyć u nich ich metody organizacyjne. Należy przeprowadzić zasadę „centralizmu demokratycznego".

— Nowa partja — zdaniem Młodojapończyków — uzdrowi japońską politykę państwową. Nie można — oświadczają oni — prowadzić na kontynencie rabunkowej polityki kolonjalnej. W cesarstwie Wchodzącego Słońca nie powinno być „cudzoziemców". Trzeba faktami wykazać ludności Mandżurji i Korei, że nie należy ona do upośledzonych, że nie jest objektem jednostronnej eksploatacji, ale równoprawnym elementem systemu imperjalnego. Trzeba się oprzeć na swobodnym rozwoju sił miejscowych i wogóle zrekonstruować całą politykę Japonji pod kątem „datunizmu".

Młodojapończycy już rozpoczęli swą organizacyjną pacę, działając zarówno w kwantuńskiej armji, jak i w organizacjach robotniczych. Są to szczątki ciekawej reformatorskiej orjentacji politycznej młodej, pełnej sił i energji, Japonji, świadczące o duchowej tężyźnie tego bądź co bądź niezwykłego kraju i narodu.

E. P.

Ulice miast niemieckich przybierają wygląd krwawych pobojowisk.

Bezrobotni burzą się.

Berlin. Na tle redukcji zapomóg, doszło w Berlinie i Wejmarze do zaburzeń bezrobotnych. W Wejmarze poturbowany został nadburmistrz, w Berlinie zaś bezrobotni pobili kilku urzędników w urzędzie opieki społecznej. Tłum zaatakował czynnie wezwaną na pomoc policję, która odpowiedziała salwą. Dopiero po nadejściu posiłków udało się przywrócić porządek. Szereg osób został aresztowany. Do zaburzeń doszło w Berlinie przed willą znanej opiekunki ociemniałych na wojnie pani Ihne. Znaczna grupa narodowych socjalistów nie dopuściła do zapowiedzianej licytacji zbiorów artystycznych, należących do pani Ihne i rozpędziła zgromadzoną publiczność, złożoną ze znanych antykwarjuszy. Zaalarmowana policja dokonała szeregu aresztowań.

Oprócz powyższych incydentów miały miejsce krwawe starcia uliczne w różnych miejscowościach niemieckich, na skutek których jest wielu rannych.

Krew się leje.

Berlin. Z Frankfurtu n. M. donoszą o nowych ofiarach zaburzeń. W czasie demonstracji bezrobotnych w Hanau doszło do krwawej bójki z policjantami, którzy odpowiedzieli salwą, przyczem 2 kobiety zostały zabite a szereg osób rannych. Do ciężkich starć doszło również na pograniczu Gdańska w Enden. Komuniści wznieśli tam barykady, z poza których ostrzeliwali pochód narodowych socjalistów. Interwenjująca policja użyła broni palnej. Liczby rannych nie zdołano ustalić. Do strzelaniny doszło również w Wismar, gdzie kilku komunistów i hitlerowców zostało poranionych. W Zgorzelicach w czasie zaburzeń dwóch policjantów odniosło ciężkie rany. Dokonano licznych aresztowań przyczem u wielu osób skonfiskowano broń palną. W Berlinie powtórzyły się zajścia, przyczem wielu rannych w bójkach odwieziono do szpitali. Policja dokonywa licznych aresztowań.

Bawarja rozczarowana.

Monachjum. Na zebraniu okręgowego związku młodzieży bawarskiej partji ludowej radca ministerjalny dr. Schaeffer oświadczył, że Bawarzy, głosując ostatnio za Hindenburgiem, przypuszczali, że głosują za pokojem i ładem wewnętrznym. Naród bawarski doznał jednak gorzkiego rozczarowania i spostrzegł, że ciężar utrzymania w Bawarji wewnętrznego ładu i porządku spoczywa na jego barkach. Poseł bawarskiej partji ludowej w Landtagu, dr. Hundhammer oświadczył, że Bawarja będzie mogła niedługo wystawić 100-tysięczną milicję chłopską. Akces do tworzącej się milicji zgłosiło dotychczas 70 000 członków różnych katolickich organizacyj bawarskich.

Jeden z mowców wyraził nadzieję, że nowa milicja będzie miała i po dniu wyborów dosyć siły, aby utrzymać w Bawarji zakaz noszenia uniformów i zapobiec bratobójczej walce.

Prace nad utworzeniem milicji chłopskiej postąpiły najdalej w Górnym Palatynacie, gdzie już w najbliższych dniach ma stanąć pod bronią 20 000 osób. Przywódca chłopów bawarskich, dr. Heim, oświadczył, że nowa milicja nie będzie się bawić w bezproduktywne demonstracje uliczne, lecz odda swe siły do dyspozycji bawarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Nie doszło do porozumienia między Anglją a Irlandją.

Londyn. Rokowania Mac Donalda z de Valerą rozbiły się po trzygodzinnych bezowocnych rozmowach. De Valera żądał zawieszenia wprowadzenia w życie brytyjskich ceł bojowych z chwilą ustanowienia komisji, która ma rozpatrzeć sprawę długów Irlandji wobec skarbu brytyjskiego, Mac Donald zaś stawiał jako warunek zawieszenia ceł wpłacenie przez Irlandję 1 i pół miljona funtów do skarbu brytyjskiego, która to suma miałaby leżeć w skarbie brytyjskim jako zabezpieczenie. Zgody nie osiągnięto. De Valera odjechał do Dublina, a Mac Donald odleciał samolotem do Lossiemouth. W toku dyskusji de Valera grozić miał, że w razie zastosowania przez W. Brytanję ceł, Irlandja sprowadzać będzie węgiel z innych krajów. Irlandja sprowadzała 3 i pół miljona ton węgla brytyjskiego rocznie.

Londyn. Wojna celna pomiędzy Anglją i Irlandją weszła w życie. Obrót towarowy pomiędzy portami angielskimi i irlandzkimi całkowicie zamarł. Ceny jaj i wieprzowiny wskutek nałożenia ceł angielskich znacznie spadły w Irlandji.

Jadem nienawiści zioną ku Polakom.

Piła. Na wiecu przedwyborczym w Pile przewodniczący frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim Kube, oświadczył m. in., że hitlerowcy domagają się ochrony wschodnich granic Niemiec przez obsadzenie ich tankami, samolotami i innemi środkami technicznemi.

Pod adresem ludności polskiej na pograniczu, Kube powiedział: **„Wasze wsie nad granicą zostaną opróżnione. Z waszemi szkołami z waszymi podżegającymi księżmi zostanie zrobiony porządek.** Wschód należy do Niemiec". Te prowokacyjne słowa zostały przyjęte z oburzeniem przez ludność polską, jako zapowiedź nowych gwałtów i ataków ze strony hitlerowców.

W Czechach panoszy się hitleryzm.

Praga. W Decinie (Tetschen) na granicy czechosłowacko - niemieckiej doszło do nowej awantury hitlerowców, którzy napadli na żandarmerję rozpędzającą ich zebranie i 9 żandarmów poranili. Podkreślić należy, że hitleryzm w Czechosłowacji wzmaga się coraz coraz silniej, przyczem coraz częstsze są antyczeskie wystąpienia niemieckich szowinistów z pod znaku Hitlera.

Polska zdąża ku świetlanej przyszłości.

Detroit. W polskim obchodzie 200-lecia Waszyngtona urządzonym w Detroit wziął udział również b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Willys. Mówiąc o zasługach Pułaskiego w wojnach amerykańskiej i polskiej o niepodległość ambasador Willys, który wygłosił dłuższe przemówienie na uroczystości, przypomniał rezolucję, jaką legislatura stanu New Hampshire powzięła w roku 1844. Rezolucja ta brzmi: Zważywszy, że sprawa Polski jest wspólną sprawą wolności w całym świecie, że przemoc nie uświęca celów, wierzymy w sprawiedliwość boską, wierzymy, że niebawem przyjdzie czas, kiedy Polska powstanie, rozwinie swe skrzydła i będzie wolna." Do wspomnień historycznych nawiązał ambasador w dalszym ciągu swe własne wrażenia z pobytu w Polsce. Mówiąc o obecnej depresji Stanów Zjednoczonych, a następnie o doniosłej roli, jaką odegrało wychodźtwo polskie w rozwoju Stanów Zjednoczonych. Następnie ambasador Stanów Zjednoczonych zakończył: Wracam do was z pozdrowieniem tej ziemi, którą najbardziej po Stanach Zjednoczonych kocham. Wracam z oświadczeniem, że przyszłość Polski jest pełna rozwoju, że los tej Rzeczypospolitej coraz świetniej jaśnieje na widnokręgu świata.

Rząd czeski podał się do dymisji.

Praga. Gabinet Udżala podał się do dymisji. Decyzja w sprawie dymisji nastąpiła z powodu trwającej od dłuższego czasu kampanji grupy czeskich i niemieckich senatorów agrarjuszy przeciwko Udżalowi. Na sobotniem posiedzeniu senatu agrarjusze, pod przewodnictwem senatora Donata, czynili obstrukcje podczas głosowania nad projektem rządowym zwyżki stawek podatku dochodowego. Tylko z powodu nieobecności większej części senatorów opozycyjnych, ustawa przeszła znikomą ilością głosów.

Rozgoryczony do świata odebrał sobie życie.

Janów. Wczoraj o godz. 9,30 znaleziono w lesie w Janowie opodal szosy Katowice w kierunku na Muchowiec zwłoki mężczyzny. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły na podstawie dokumentów znalezionych, **że samobójstwo popełnił niejaki Zaleziński Tadeusz, urodzony w roku 1902 w Krakowie, urzędnik Banku Polskiego Oddziału w Katowicach, zamieszkały w Katowicach. Zaleziński pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w prawą skroń.** Przy zwłokach znaleziono rewolwer. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie zdołano ustalić. Zaleziński pozostawił kartkę: **„Nie mogę żyć jak pragnąłem, więc odchodzę".** Zwłoki odstawiono do kostnicy. (t)

Zmiana przepisów ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Warszawa. Projekt nowelizacji przepisów o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, uchwalony na obradach rady zarządzającej Związku zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie przewiduje między innemi **obniżenie rent po przebyciu 5 lat w ubezpieczeniu z 40 proc. na 30 proc.** Ponadto nowelizacja przewiduje **obniżenie jednorazowych odpraw do połowy i zrównania rent starczych, uniezależnionych dotychczas od faktu zatrudnienia, z rentami inwalidzkiemi.**

Gdy więc 65-letni pracownik umysłowy, który uzyskał prawo do renty starczej, jest nadal zatrudniony, renta ta zostaje zredukowana o różnicę pomiędzy podstawą jej wymiaru a zarobkiem wraz z rentą, którąby mu przysługiwała, gdyby pozostawali bez pracy.

Rozwój i praca Z. O. K. Z. w pow. pszczyńskim.

Walny Zjazd Delegatów Z. O. K. Z. obwodu pszczyńskiego.

W ostatnich dniach odbył się w Pszczynie Zjazd Delegatów Miejscowych Kół Z. O. K. Z. powiatu pszczyńskiego. Sprawozdanie z przeprowadzonych prac Zarządu Powiatowego składał p. prezes, wiceprezes Dr. Riess oraz p. sekretarz Dziobek. Ze złożonych sprawozdań wynika, że obwód pszczyński liczy 40 Kół miejscowych oraz 1.548 człoknów, co stanowi w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrost o 178 członków. O rozmiarach działalności kulturalnej i oświatowej świadczą liczby 216 odczytów, 132 uroczystości narodowych i 82 wieców, jakie w okresie kadencyjnym organizowały poszczególne placówki, przy żywym współudziale Zarządu Powiatowego.

Nowe władze Zarządu Powiatowego wybrane zostały z niewielkiemi zmianami w składzie dotychczasowym. Funkcje prezesa objął p. wicestarosta Dr. Riess. Pozatem Zarząd ukonstytuował się jak następuje: wiceprezesi pp. dyr. Stanisław Szopa i Kumor Franciszek, sekretarz — Dziobek Adam, zast. sekretarza — Gandor Karol, skarbnik — Szmajduch Jan, ławnicy — Moroń Franciszek, Ryś Ryszard, Doleżyk Karol i Konopka Mieczysław. Komisja Rewizyjna powołana została w składzie pp. Kuźniarski Adam, Penkała Józef i Szema Paweł.

Po ukończonych wyborach referat na temat bieżącej sytuacji politycznej w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich wygłosił p. mgr. Gajkiewicz, delegat Dyrekcji ZOKZ. W dyskusji zabierali głos pp. dr. Riess, Dr. Dobrowolski, Zduniak, Zbaniuszek, Maciejczyk i Kapała. Na wniosek tego ostatniego urządzono doraźną składkę na Gimnazjum Polskie w Bytomiu.

Protest Knurowa przeciw niepożądanym gościom napowietrznym.

Na ostatniem zebraniu Miejscowego Koła ZOKZ. w Knurowie w dniu 29 czerwca br. uchwalono następującą rezolucję:

„Związek Obrony Kresów Zachodnich, Koło Knurów zaniepokojony ciągłem oblatywaniem granicy przez samoloty niemieckie, oraz naruszaniem granicy i przelatywaniem nad polskiem terytorjum, domaga się kategorycznej interwencji ze strony władz, aby tym ciągłym prowokacjom położyć kres. (r)

Bez udziału Polski układ francusko-angielski nie jest pełnowartościowy.

Paryż. W artykule, zatytułowanym „Nie ufajmy układowi o współpracy" pisze Pertinax w „Echo de Paris": „Narzuca się zasadnicze pytanie, czy układ o współpracy zawarty między Anglją a Francją jest dostępny dla wszystkich państw europejskich, czy tylko dla tych, które zostały wymienione w izbie gmin w przemówieniach sir Simona, a więc poza Francją i Anglją weszłyby w rachubę Niemcy, Włochy i Belgja, ta ostatnia z tytułu reparacji. W pierwszym wypadku chodzi o sporządzenia nowego tekstu i dołączenie go do szeregu innych i nie wyjdzie to nikomu ani na złe ani na dobre. W drugim wypadku MacDonald usiłuje wciągnąć Francję do rewizji Traktatu Wersalskiego i zerwania sojuszu z Polską, Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją. Traktaty zawarte przez Francję z temi krajami nie dadzą się pogodzić z „Metoda europejską i kontynentalną" jaką usiłuje wprowadzić MacDonald na korzyść odwetu niemieckiego. Polska powinna więc przystąpić do układu o współpracy, bądź też układ o współpracy powinien upaść.

Ostatnia kronika.

Od noża hitlerowca zginął harcerz polski.

Gdańsk. W szpitalu gdańskim zmarł 19-letni uczeń harcerski Gomiński, który został ciężko ranny nożem przez hitlerowca Ottona Buchholza podczas wielkiej bójki, jaka miała miejsce dnia 24 czerwca br. w lasku pod Wrzeszczem, podczas pobytu floty niemieckiej.

Gdańsk sam na siebie bat ukręcił.

Gdańsk. Gdański urząd statystyczny ogłasza obecnie dane co do ruchu turystycznego na terenie W. Miasta w ciągu lat ub. Z tych danych wynika, że w miarę pogarszania się stosunków polsko-gdańskich z chwilą objęcia władzy przez nacjonalistów i hitlerowców ruch turystyczny w Gdańsku stale się zmniejsza. W r. 1929 zarejestrowano w Gdańsku łącznie z Sopotami 78,912 przejezdnych, w 1930 r. 71.859, w 1931 r. 56.850. Polaków w odnośnych cyfrach było w 1929 r. 32.507, w 1930 r. 29.688, w 1931 r. 21.406. Liczba Polaków zmniejszyła się więc w ciągu ub. dwu lat o 3/5, podczas gdy liczba gości niemieckich równocześnie spadła o 1/3. W br. sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, ponieważ Polacy wogóle do Sopot nie przybywają.

Polska wyprawa podbiegunowa.

Gdynia. W ub. sobotę na statku „Polonia" odjeżdżała polska ekspedycja polarna, udająca się na wyspę Niedźwiedzią w celu badań naukowych. Ekspedycja pozostanie w okolicach podbiegunowych do końca 1933 r. Na czele ekspedycji stoi dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego prof. Lugeon.

Zakłady pabjanickie uwolnione od zajęcia przez robotników.

Łódź. Teren fabryki Kruczer i Ender w Pabjanicach został zajęty przed trzema dniami przez około 600 robotników zwolnionych czasowo przez zarząd fabryki. Robotnicy ci stosując strajk włoski nie dopuszczali do pracy pozostałej grupy robotników i pracujących dalej w liczbie ponad 2 000. Ponieważ robotnicy okupujący fabrykę dopuszczać się zaczęli wywrotowych ekscesów, zagrażających bezpieczeństwu fabryki, organa policji państwowej przystąpiły do ewakuacji terenu fabryki. Wobec oporu prowodyrów i czynnego wystąpienia przeciw policji, przyczem kilku posterunkowych poparzonych zostało kwasem solnym przez robotników, policja przy zastosowaniu granatów łzawiących usunęła z fabryki robotników zatrzymując kilkunastu za stawiania czynnego oporu władzom.

Biada potwarcom!

Opowieść wzruszająca.

9) (Dokończenie.)

Tymczasem zaczęło świtać. Alfred posłyszał brzęk kluczy i kroki zakrysjana. Zaczął więc wołać na niego, ale starzec uchyliwszy drzwi i widząc, że coś ruszało się koło katafalku, nie miał odwagi podejść bliżej i co tchu uciekł z kościoła. Zdało mu się, że umarła wróciła do życia. Dopiero po kilku chwilach pokazał się znowu zakrystjan, prowadząc za sobą księdza z krzyżem i wodą święconą. Na ich twarzach malowała się ciekawość połączona z przestrachem.

Kapłan podszedł do trumny i z wielkiem zdziwieniem poznał Alfreda. Lecz to zdziwienie wzmogło się jeszcze bardziej, kiedy Alfred zawołał:

— Ja jestem zabójcą tego biednego dziecka! Ja ją spotwarzyłem niewinnie. Patrzcie, jak mnie Bóg za to ukarał!

Kapłan cofa się z przerażeniem i woła:

— Cud! cud!

Alfred stał ciągle, jakby uwiązany za rękę i powtarzał:

— Ja ją zabiłem, ja ją zabiłem, ja ją niewinnie spotwarzyłem!

Wieść o tym wypadku obiegła wkrótce całe miasto. Kto tylko żył, cisnął się do kościoła, aby oglądać karę Bożą na potwarcę. Nareszcie przybył także biskup, mąż bardzo świętobliwy i zaczął odprawiać mszę św. na intencje nieszczęśliwego Alfreda. Po ewangelji wstąpił na kazalnicę i między innemi rzeczami powiedział do zebranych wiernych:

— Podziwiajcie, bracia, drogi Pańskie i przekonajcie się własnemi oczami, jak ciężkim grzechem jest potwarz, której się tak często dopuszczacie. Brzydźcie się nią i zamieńcie na zawsze tej ohydnej zbrodni! Módlmy się wszyscy i błagajmy Niebios o łaskę dla nieszczęśliwego potwarcy, aby go Pan Bóg uwolnił, albo pozwolił zakończyć pokutą.

Po odprawieniu mszy św. biskup zbliżył się do trumny i rzekł do Alfreda:

— Ponieważ Bóg zachowuje ci jeszcze życie, a nie wiesz na jak długo, pojednaj się z Nim i uczyń spowiedź publiczną.

Alfred powstał, dał znak ludowi, aby się uciszył i z całą szczerością serca wyznał swoją zbrodnię. Opowiedział on najprzód swoje przywiązanie do Marji, potem złość, jaką powziął ku niej za odmówienie ręki, potem przyznał się do przywłaszczonego złotego krzyżyka, nareszcie do potwarzy, jakie za pomocą tego krzyżyka rzucał na biedną sierotę.

Powiedziawszy zaś to, Alfred sięgnął do kieszeni i wyjmując z niej ów krzyżyk, pokazał go zgromadzonemu ludowi.

Po tej spowiedzi biskup rzekł do Alfreda:

— Dobrze mój synu, naprawiłeś już krzywdę uczynioną Marji na sławie, teraz jeszcze potrzeba jej powrócić przywłaszczony krzyżyk.

Z temi słowami biskup wziął krzyżyk z ręki Alfreda i włożył go na szyję Marji.

Skoro to uczynił, twarz umarłej przybrała dziwny wyraz słodyczy, a jej dłoń puściła w tej chwili rękę Alfreda.

Na ten nowy cud rozległ się w całym kościele okrzyk podziwienia, a uwolniony Alfred padł na kolana i gorąco dziękował Bogu za otrzymane miłosierdzie.

Nareszcie lud się uspokoił i przystąpiono do odprawienia pogrzebowego obrzędu. Ale kiedy biskup zaintonował Requiescat in pace (niech spoczywa w spokoju), posłyszano u drzwi kościelnych najprzód głuchy jęk, a potem chrzęst żelaznej zbroi, uderzającej o posadzkę świątyni.

Lud ciśnie się w to miejsce. Zbrojny rycerz leżał rozciągnięty na ziemi. Odsłaniają mu twarz i z wielkiem podziwienie poznają w nim Roberta! Chciano go ocucić, ale daremnie. Robert już nie żył...

Ta spowiedź otworzyła oczy nieszczęśliwemu młodzieńcowi. Wówczas dopiero dowiedział się o wszystkiem, poznał niewinność Marji, poznał jak niesłusznie podejrzywał ją o zdradę i zrozumiał, że on także przyczynił się do jej śmierci. Straszna niewysłowiona rozpacz wstąpiła wtedy do duszy Roberta. Widział, że sam stał się przyczyną swojego nieszczęścia i Marji a serce jego pękło z nadmiaru boleści.

W tym samym czasie, gdy Robert padł trupem w kościele, umarła także owa stara sługa, która się przyczyniła do większej potwarzy przez wykradzenie złotego krzyżyka z szyi Marji.

Zwłoki Roberta złożono w grobie obok ciała Marji i wyryto na ich grobowcu całą smutną historję.

Alfred zniknął na zawsze z rodzinnego miasta. Jedni mówili, że został mnichem i do końca czynił surową pokutę; inni zaś powiadali, że rozdawszy swoje majętności ubogim, poszedł do Ziemi świętej i zginął tam w walce z niewiernymi.

Na tem się kończy owa historja, a jaka z niej wypada nauka, niech się czytelnicy domyślą sami.

Kronika bieżąca

Poniedziałek 18 lipca

Bł. Szymona z Lipnicy (z zak. Bern. † 1482).
Św. Kamila z Lelii († 1614).
Św. Emiljana, męcz.
Słow.: **Unisław.**

Jutro, wtorek, 19 lipca: Św. Wincentego a Paulo, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,54,	o godz. 19,45
Księżyca	o godz. 20,38,	o godz. 4,00

*

Z historji śląskiej.

18 lipca. 1766. Umarła Agnieszka Zając z **Kozłowej Góry,** licząc sto i dziesięć lat życia. — **1808.** Ojciec I. Mikuciński wybrany został kustoszem klasztoru **na Górze św. Anny. — 1870. Papież Pius IX ogłosił dogmat „nieomylności papieża".** — **1898.** Na szybie „Gotharda" **w Orzegowie** zerwała się lina wyciągowa, przyczem utraciło życie 24 górników. — **1900. W Rudzie** obchodzono 100 letni jubileusz majoratu hr. Ballestrema. **1909.** Poświęcenia kościoła **w Brzeziu** dokonał książęco-biskupi komisarz i pra łat ks. Philippi z Łąki. — **1925.** Administrator apostolski dr. August Hlond, konsekrował nowowybudowany kościół w **Radoszowach,** poświęcił dzwony i bierz mował wiernych parafjan.

W roku: 1832. Rząd pruski oddał kościół i klasztor **na Górze św. Anny** ks. biskupowi wrocławskiemu, ks. kardynałowi Melchiorowi v. Diepenbrock. — **1832.** W lipcu wybuchła cholera w powiatach: nyskim, grotkowskim; stąd przeniosła się do powiatów prudnickiego, głubczyckiego, niemodlińskiego, kozielskiego i bytomskiego, w których do stycznia 1833 r. zmarło 1485 osób. — **1832. W Koźlu** na 1284 katolickich mieszkańców mówiło po polsku zaledwie 252. **1833. W Grotkowie** zniszczył ogień ratusz, zbudowany przez biskupa wrocławskiego. — **1833.** Kościół minorytów w **Bytomiu** dało miasto gminie ewangelickiej i do dziś ma go w swych rękach.

Ujawnianie cen przedmiotów powszedniego użytku.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało ostatnio okólnik, przypominający obowiązek ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku. Przepisom ujawniania cen podlegają składy, sklepy, jatki mięsne, restauracje, cukiernie, bufety kolejowe, stragany, oraz inne przedsiębiorstwa sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku.

Za przedmioty powszedniego użytku podlegające obowiązkowi ujawniania cen uważane są w znacznej części ziemiopłody i przetwory rolne, jarzyny, nabiał, ryby, potrawy i napoje w restauracjach, owoce, mięso, wędliny, tłuszcze jadalne, bydło, nierogacizna, artykuły kolonjalne, odzieżowe, opałowe, oświetleniowe, pasza, artykuły budowlane, artykuły gospodarstwa domowego, skóry, przybory szkolne i materjały piśmienne, artykuły apteczne i t. d.

Za brak cen na towarze, oraz za brak cennika odpowiada właściciel przedsiębiorstwa.

Obowiązek ujawniania cen polega na bezpośredniem uwidocznieniu tych cen na przedmiotach powszedniego użytku, oraz na wywieszeniu cennika.

— **Projektowana zniżka taryfy pocztowej.** Jak się dowiadujemy, prawdopodobnie jeszcze przed końcem roku bież. taryfa pocztowa obniżona zostanie o 5 gr., t. zn. że za listy opłacałoby się tylko 25 groszy, a za karty — 15 gr.

Zniżka taryfy pocztowej niewątpliwie wpłynęłaby na ożywienie korespondencji, która po ostatniej podwyżce znacznie się zmniejszyła, podobnie jak zmalał również — zresztą na całym świecie — ruch telegraficzny. Jedynie tylko komunikacja telegraficzna wykazuje stały wzrost.

— **Wydatki i dochody poczt i telegrafów.** Jak wynika z ostatnich danych, dochody poczt i telegrafów w kwietniu rb. wyniosły 17.140.000 zł., w tem dochody nadzwyczajne 105.000 zł. Dochody ministerstwa wynosiły 1.000 zł., poczty i telegrafu 16.751.000 zł. (opłaty pocztowe 10.079.000 zł., telegraficzne 672.000 zł., telefoniczne 4,053.000 zł., in. 1.947.000 zł), dochody radjotelegrafu 283.000 zł.

Wydatki poczt i telegrafów wynosiły ogółem 23.929.000 zł. w tem wydatki nadzwyczajne 1.512.000 zł. Wydatki zwycz. ministerstwa wynosiły 192.000 zł., poczty i telegrafu 22.058.000 zł. (utrzymanie personelu 15.706.000 zł. i utrzymanie ruchu 6.352.000 zł.), wydatki radiotelegrafu 167.000 zł.

— **Nowe opłaty na rzecz bezrobotnych od 1 września.** Nowe opłaty na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym obowiązywać zaczną już od dnia 1 września br. Akcja zaś pomocy dla bezrobotnych będzie uruchomiona w październiku. Organizacja komitetu funduszu bezrobotnym będzie oparta mniej więcej na wzorach komitetu zeszłorocznego z tą różnicą, że nowy komitet będąc jednostką prawną, wyposażony będzie w większe kompetencje.

Opłaty z kwitów mieszkaniowych wynosić mają od 25 gr. do 1 zł., przyczem wymiar tej opłaty uzależniony będzie od wysokości wpłaconego komornego.

Co się tyczy opłaty od biletów wstępu do teatrów i na widowiska, to opłaty te nie będą pobierane przy przedstawieniach amatorskich i zabawach urządzanych dla żołnierzy oraz przez zakłady naukowe i wychowawcze dla młodzieży szkolnej.

„Fundusz pomocy bezrobotnym" powstanie na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, wchodzącego w życie z dniem 1 września br., a przewiduje dla instytucji — oprócz składek społeczeństwa — stałe dochody ze specjalnych opłat i oznaczonych źródeł.

M. in. poczta wypuszcza obecnie wielobarwne pocztówki, przedstawiające polskie typy ludowe oraz z reprodukcjami okresów historycznych. Dochód z tych pocztówek, które drukowane są w Krakowie, po potrąceniu rzeczywistych kosztów poczty, przeznaczony będzie na pomoc dla bezrobotnych.

„Fundusz pomocy bezrobotnym" nieść będzie pomoc jedynie tylko tym bezrobotnym, którzy nie będą korzystać z zasiłków Funduszu Bezrobocia.

Z Cieszyńskiego.

Czyżby nie było obowiązku święcenia niedziel?

Z kół czytelników piszą nam: Do wielkich przyjemności zaliczam wycieczkę w nasze góry Beskidy, by odpocząć i odetchnąć świeżem powietrzem po ciężkiej pracy w obwodzie przemysłowym. Okolice górskie wywierają na mnie tyle czaru, że trudno skreślić wrażenia w kilku wierszach. Jedno tylko mi się nie podoba, mianowicie praca niedzielna na roli. Widziałem już nieraz tak w Bystrej jak i w Wiśle a także i w innych okolicach górskich, że ludność tamtejsza wychodzi na pole, kosi trawy, które następnie suszy a nawet zwozi gotowe siano do swych gospodarstw. Wiadomo mi, że część ludności Cieszyńskiego jest wyznania ewangelickiego. Pojąć jednak nie mogę, dlaczego ludność nie wstrzymuje się od tego rodzaju prac w niedziele i święta. Czyżby w Cieszyńskiem nie obowiązywała ustawa o obowiązku święcenia niedziel i dni świątecznych? Może wyjaśni sprawę policja a może i kto inny. W każdym razie wycieczkowcy z górnośląskiej części województwa śląskiego byliby wdzięczni za takie wyjaśnienie, temwięcej, że u nas tego rodzaju praktyki są nieznane. U nas wszyscy są równi i wszystkich obowiązują te same ustawy i przepisy policyjne. Żyjemy w państwie katolickiem, w którem poza świeckiemi przepisami obowiązują przedewszystkiem przykazania Boskie, a w tym wypadku trzecie przykazanie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!"

Turysta.

Brak wody.

Cieszyn. Wspólna komisja wodociągowa wzywa mieszkańców obu miast do oszczędzania wody. — Wskutek upałów (polewanie roślin w ogrodach wodą wodociągową) zużycie wody wzrosło do tego stopnia, że jest większe, niż rura dopływowa doprowadzić może; powiększenie dopływu jest więc niemożliwe. Należy oszczędzać, zaniechać polewania ogrodów, nieszczelne kurki zgłosić do naprawy! W razie niestosowania się do tych poleceń, nastąpi zamkniecie rurociągów poszczególnych ulic, wzgl. oddawanie wody z hydrantów.

Dzierżawa polowania.

Skoczów. Okres dzierżawny polowania na terenie gminy miasta Skoczowa dobiega końca w dniu 31 grudnia br. — Przetarg na nowy okres od 1 stycznia 1933 do 31 grudnia 1940 r. odbędzie się w dniu 28 grudnia b. r. w kancelarji urzędu gminnego w Skoczowie. Obszar polowania obejmuje 897 ha 65 a 52 m.

Z parafF.

Brenna. Neopresbyter ks. Jerzy Marekwica z Istebnej został mianowany wikarym w Brennej. Zaznaczyć trzeba, że miejsce wikarego przy probostwie w Brennej nie było obsadzone od 12 lat.

Restaurator popełnił samobójstwo.

W dniu 15 bm. w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo przez powieszenie się Jan Tanaficzuk, lat 45, restaurator, zamieszkały w Bielsku przy ulicy Kolejowej 1. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

Wycieczka z Międzyświecia nad morze.

29 bm. Szkoła Rolnicza w Międzyświeciu urządza wycieczkę krajoznawczo-naukową, której celem jest wzięcie udziału w „Święcie Morza" w Gdyni w dn. 31 bm. a następnie zwiedzenie Warszawy, Gdyni, Torunia, Gniezna i Poznania. Wszystkie absolwentki chcące wziąć udział w wycieczce pożądane.k oszt wycieczki zł. 25. Zgłaszać sęi natychmiast ze względu na krótki termin, wikt wspólny.

Województwo śląskie.

* **Srebrny jubileusz kapłaństwa** obchodzą dnia 23 lipca następujący księża diecezji śląskiej: 1. ks. proboszcz Józef Buryan w Goleszowie; 2. ks. dziekan Alojzy Gałuszka, dziekan w Strumieniu; 3. ks. proboszcz Augustyn Machalica w Jastrzębiu (do niedawna w Kończycach Małych w Cieszyńskiem); 4. ks. katecheta dr. Józef Wrzoł w Cieszynie (seminarjum żeńskie).

* **Czeladnicy kominiarscy u pana wicewojewody.** Dnia 14 lipca wicewojewoda śląski dr. Saloni przyjął delegację czeladników kominiarskich, która wręczyła p. wicewojewodzie projekt podziału obwodów kominiarskich oraz memorjał w sprawie stosunków w kominiarstwie śląskiem. W odpowiedzi p. wicewojewoda oświadczył delegacji, że wydał już zarządzenie utworzenia sześciu nowych obwodów kominiarskich. Nadto p. wicewojewoda przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, aby dać pracę wszystkim bezrobotnym czeladnikom kominiarskim.

* **Budowa trzech nowych urzędów pocztowych.** Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach rozpisała konkurs na budowę nowych urzędów pocztowych w Szopienicach, Mikołowie i Szarleju. Plany budowlane są wyłożone w oddziale budowlanym dyrekcji poczt w Katowicach (ul. Słowackiego 11, pokój nr. 26). Przeglądać je można codziennie od godziny 11 do 13.

* **Konferencja u p. komisarza demobilizacyjnego.** We wtorek, dnia 19 bm. odbędzie się u komisarza demobilizacyjnego szereg konferencyj w sprawie zwolnienia robotników. I tak rozpatrywana będzie ostatecznie sprawa zamknięcia szybu „Karmer", oraz zwolnienia na kopalniach „Hoym" i „Mysłowice".

* **Unieruchomieniet szybu „Karmer".** W związku z zamiarem unieruchomienia w dniu 15 bm. szybu „Karmer" odbyło się w tych dniach posiedzenie rady robotniczej, na którem postanowiono ponownie zwrócić się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o przyspieszenie decyzji co do sprawy unieruchomienia szybu, oraz przypomnieć o obietnicy, danej przez komisarza demobilizacyjnego, że sprawa będzie badana na miejscu. Wobec oświadczenia komisarza demobilizacyjnego, że nie może on zabronić pracodawcom zamknąć szybu, rada robotnicza postanowiła w najbliższych dniach zwołać zebranie załogowe i poinformować całą załogę o obecnym stanie rzeczy. Prócz tego rada robotnicza powzięła uchwałę protestującą jaknajenergiczniej przeciwko zamknięciu warsztatów pracy i masowemu zwalnianiu robotników. Ponadto rada robotnicza apeluje do miarodajnych czynników, aby nie dopuszczono do zamknięcia szybu „Karmer". W dniu 15 bm. kierownictwo szybu „Karmer" wypowiedziało pracę całej załodze, składającej się z 1200 robotników.

* **Nieuzasadnione zwolnienia w hucie „Pokój".** Do komisarza demobilizacyjnego wpłynęło pismo z ramienia G. F. P., w którem zwrócono uwagę komisarzowi, że położenie w hucie „Pokój" uległo w ostatnim czasie wydatnej poprawie wskutek otrzymania znaczniejszych zamówień. Wobec powyższego wnioskodawcy proszą p. komisarza, by nie dopuścił do dalszych zwolnień w hucie „Pokój", które mają wynosić przeszło 500 robotników. Panuje powszechne przekonanie, że komisarz demobilizacyjny przychylnie ustosunkuje się do powyższego wniosku.

Z Katowickiego

Nowy statut kasy chorych huty „Laura".

Wydział kasy chorych huty „Laura" w Siemianowicach (pow. katowicki) zajmował się projektem nowego statutu, który wchodzi w życie 1 października br. Nowy statut posiada ujemne i dodatnie strony. Zapomogi będą płacone członkom po 4-tym dniu choroby, przy wypadkach nieszczęśliwych po 1-szym dniu. Zapomogi członków wynoszą nie 12½ procent jak dotychczas, lecz tylko 10 procent zarobku. Członkowie rodziny płacą 20 procent kosztów leczenia. Natomiast składki kasy chorych zostały obniżone we wszystkich klasach od 1 do 2 złotych. Zapomogi rodzinne mogą wynosić 25—40 procent. Pośmiertne wynosi najmniej 100 złotych. Prawo wysyłania dzieci na kurację przedłużono do 15 roku życia (dotychczas do 14 roku). Członkowie rodziny mogą korzystać z rad lekarza specjalnego oraz żądać przyjęcia do szpitala. Pośmiertne dla żon wynosi najmniej 100 złotych, dla dzieci 50 złotych. (k)

Utworzenie placówki Stow. Weteranów b. armji polskiej we Francji w Siemianowicach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie konstytuujące Stowarzyszenia Weteranów b. armji polskiej we Francji w Siemianowicach, na które przybyło 15 aktywnych b. żołnierzy Armji Polskiej we Francji oraz trzech członków Związku Hallerczyków z prezesem placówki w Siemianowicach p. Koteją na czele. Z ramienia Zarządu Okręgowego przybyło 4 człon ków zarządu. Prezes Okręgu p. Zaworka wygłosił obszerny i treściwy referat na temat utworzenia armji polskiej we Francji oraz powsta nia Stowarzyszenia Weteranów. Wszyscy zebrani solidaryzowali się z wywodami referenta oprócz jednego nieznanego gościa pozamiejscowego, który swem gwałtownem przemówieniem próbował rozbić zebranie, a nawet popisywał się siłą fizyczną, na co otrzymał od zebranych miejscowych Weteranów jak i prezesa okręgu należytą odprawę. Po zdeklarowaniu się wszystkich obecnych na członków stowarzyszenia przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu placówki w skład którego weszli: Joniec Ryszard, zamieszk. w Siemianowicach, ul. Barbary 11 jako prezes, Pieszura Augustyn sekretarz, Gambuś Paweł skarbnik. (k)

Nowa afera przemytnicza.

Władzom udało się w tych dniach pochwycić Fritza Wohla, który przez blisko dwa lata przemycał części samo-

Fałszywe alarmy prasy niemieckiej.

Magistrat m. Katowic wniósł do Śl. Urzędu Wojewódzkiego podanie **o upaństwowienie na terenie miasta szkół wydziałowych.** Prasa volksbundowa z racji tej **podnosi wielki alarm,** twierdząc, iż jest to zamach (!?) na stan szkolnictwa mniejszości na Śląsku.

Tymczasem istotną przyczyną chęci upaństwowienia szkół wydziałowych **jest jedynie kwestja finansowa.**

Magistrat m. Katowic w zredukowanym już budżecie, wynoszącym 10 miljonów zł, **na szkolnictwo przeznaczył 2600 tys. zł.** Jest to 25 procent budżetu. Wobec stałego zmniejszania się dochodów, miasto zmuszone jest szukać zmniejszenia wydatków, co chce uczynić w budżecie szkolnictwa i dlatego stara się o upaństwowienie szkół wydziałowych, które utrzymywane byłyby wówczas przez państwo.

Jaką zaś wartość ma krzyk niemieckiej prasy o „ucisku" szkolnym, niechaj świadczy fakt, iż wyższe gimnazjum realne niemieckie w Katowicach z powodu braku uczniów musi zamknąć swe pierwsze klasy. Szkół mniejszościowych, okazuje się, jest już dosyć, brak jedynie uczniów. Czy i temu winien Magistrat Katowic?

Z kongresu radców załogowych i związku górników w Rybniku.

Rybnik, 18 lipca.

Ubiegłej niedzieli w Rybniku w sali p. Knopka odbył się o godz. 10-tej rano Kongres Związku Górników Z. Z. Z. Po zagajeniu przez p. **Kubiaka** na przewodniczącego wybrano **p. posła Bałdyka,** na sekretarza p. Kubiaka.

Udział w Kongresie **wzięło 88 radców załogowych i prezesów oraz 15 prezesów ze związków,** sympatyzujących z ruchem Z. Z. Z., ponadto przedstawiciele starostwa, wydziału pracy i opieki społecznej oraz inspekcji pracy.

Zagaił p. poseł Bałdyk, witając delegatów oraz gości, którzy z kolei zabrali głos, składając Kongresowi życzenia pomyślnych obrad.

Referat dłuższy wygłosił sekretarz Z. Z. Z. p. Derejczyk, który omówił ogólny kryzys oraz położenie w przemyśle węglowym w Polsce. Referent napiętnował metody przemysłowców, gnębiących stale robotnika oraz wypowiedział się ostro przeciwko konwencji węglowej.

Po referacie, nagrodzonym oklaskami, przemawiał jeszcze szereg mówców, godząc się z wywodami referenta.

Rezultatem dyskusji było uchwalenie ostrych rezolucyj, w których m. in. Kongres domaga się: **roztoczenia ścisłej kontroli państwowej oraz upaństwowienia przemysłu węglowego, w związku z dekretem Pana Prezydenta R. P. o wysokich poborach dyrektorskich, Kongres domaga się, by władze wyzyskały wszelkie możliwości i uprawnienia, zawarte w dekrecie, wzywają kluby poselskie w Sejmie R. P. i Śląskim do skutecznej obrony praw socjalnych robotników, domaga się Kongres natychmiastowego usunięcia i wydalenia obcokrajowców, wobec zaś zakusów niemieckich i prowokacyj Gdańska — Kongres oświadcza, iż robotnik polski wszelki zamach odeprze solidarnym wysiłkiem. Ostatnia rezolucja wzywa władze do zerwania kontraktu ze stocznią gdańską.**

Po uchwaleniu rezolucyj zebrani wznieśli **trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Włodarza Ziemi Śląskiej, Wojewody dr. Grażyńskiego,**

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

---

chodowe, a nawet całe podwozia z Niemiec do Polski. Wohl miał własny samochód i dwa mieszkania: jedno w Katowicach, drugie w Bytomiu, gdzie również posiadał skład z częściami samochodowemi. Wohl przemycał części w ten sposób, że wmontowywał w samochód nowe części i przejeżdżał do Katowic. Tu części te sprzedawał, montując samochód napowrót ze starych części. Szkody, jakie poniósł skarb, na razie nie są obliczone, wynoszą jednak z pewnością kilkadziesiąt tysięcy zł. (k)

W Nikiszowcu powstanie „Robotniczy instytut oświaty i kultury".

Ażeby dać możność korzystania robotnikom i pracownikom umysłowym z dziedziny prac oświatowo-kulturalnych, wychowawczych i artystycznych, Zw. Zawod. Robotn. Przem. Górn. Z. Z. Z. zamierza utworzyć, jak w innych miejscowościach, tak i w naszej miejscowości oddział Stowarzyszenia pod nazwą „Robotniczy Instytutu Oświaty i Kultury Imienia Stefana Żeromskiego".

Celem Stowarzyszenia jest krzewienie wśród robotników i pracowników umysłowych wiedzy, nauki ogólnej i specjalnej, znajomości zasad elementów sztuki ze wszystkich dziedzin i t. p.

Istnienie takiego Stowarzyszenia zależne jest jedynie od poparcia sfer robotniczych, jak i urzędniczych.

Celem ukonstytuowania takiego Stowarzyszenia zwołują organizatorzy na dzień 17 lipca 1932 na godzinę 14 do lokalu pana Knosali w Nikiszowcu, ul. Korfantego 1. — Konstytucyjne Zgromadzenie. (k)

Świętokradcy z Roździenia jeszcze na wolnej stopie.

Przed kilkunastu tygodniami popełniono w kościele parafjalnym w Roździeniu haniebne świętokradztwo. Jak wiadomo, niewyśledzeni dotychczas bezbożnicy rozbili obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus i złupili z niego wszystkie, po części kosztowne wota. W ostatnim czasie parafjanie urządzili zbiórkę, której dochód przeznaczony będzie na sprawienie nowych wotów. (k)

Kierowca zawinił.

Jadący ulicą Rejtana w Szopienicach samochód osobowy najechał z tyłu na furmankę Koszowskiego Karola z Katowic, — którą znacznie uszkodził i skaleczył konia w lewą tylną nogę. Winę ponosi kierowca tego samochodu wskutek nieoświetlenia pojazdu. (k)

Wybredni złodzieje.

Nieznani sprawcy weszli przez otwarte okno nad drzwiami do restauracji „Cristal" w Katowicach przy ulicy Dworcowej 18 i skradli z bufetu 10 butelek likieru firmy Kantorowicz, Tarnowskiego i Bolsa, na szkodę dzierżawcy tej restauracji Radwańskiego Józefa z Król Huty. Wartość skradzionego likieru wynosi około 220 zł. (k)

Kąpiel przypłacił zegarkiem.

Karudze Janowi z Załęża, w czasie gdy kąpał się w stawie parkowym obok kop. „Kleofas" w Załężu, z pozostawionego na brzegu stawu ubrania skradziono srebrny zegarek męski marki „Lanko" wartości 170 złotych. (k)

Z Król. Huty

Złodzieje u rzeźnika.

Do składu rzeźnika Ernesta Klassy w Nowych Hajdukach włamało się kilku nieznanych sprawców, którzy zabrali rzeźnikowi większą lość wyrobów mięsnych oraz jelit na sumę 1000 zł. (kr)

Nieszczęśliwy wypadek.

Na ul. Styczyńskiego w Kró.l Hucie z nieznanej dotychczas przyczyny upadł na bruk jadący na rowerze urzędnik kopalniany Emil Pytlik z Nowej Wsi, który stracił przytomność. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala miejskiego. (kr)

Z Świętochłowickiego

W hucie „Falvy" polepszyło się położenie.

Jak nam donoszą w najbliższych dniach **uruchomione zostaną dwa wielkie piece huty „Falvy" w Świętochłowicach.** Zarządzenia te są następstwem podjęcia przez „Wspólnotę Interesów" także i w tym roku dostaw do Rosji.

Zamówienia opiewają **na 50 tys. tonn i mają być wykonane do grudnia b. r. i w tymże terminie dostarczone.** Znaczne, jak na dzisiejsze czasy zamówienia, mogły dojść mimo trudności kredytowych do skutku, **dzięki wybitnej pomocy rządu i udzielenia przez rząd gwarancji.**

W roku bieżącym uruchomiono tylko wielkie piece Huty Królewskiej i koksowni w Król. Hucie i Dębieńsku. Obecnie będzie miała „Wspólnota Interesów" w ruchu trzy koksownie i dwie grupy po dwa wielkie piece w Hucie Królewskiej i hucie „Falvy". (ś)

Ogień w stodole.

W Wielkich Hajdukach przy ul. Kaliny 82 wybuchł w tych dniach ogień w stodole kopalni „Niemcy". Na szczęście ogień został na czas zauważony i w zarodku ugaszony. Ogień wzniecił 8-letni chłopiec. (ś)

Najechany przez tramwaj.

Na ul. Bytomskiej w Świętochłowicach najechany został przez tramwaj rowerzysta Jerzy Potempa, który odniósł obrażenia na całem ciele, zaś rower został zupełnie uszkodzony. (s)

Okradziona przez sublokatora.

Niejaka Marja Ganiok z Świętochłowic (ul. Wolności) zgłosiła policji, że sublokator jej Marcin Wilk w czasie jej nieobecności skradł z zamkniętego mieszkania obrus na stół. 2 płachty, kołdrę, zaś z niezamkniętej komody 18 zł. gotówki, poczem zbiegł. (s)

Dopiero teraz dostał się w ręce sprawiedliwości.

Policji świętochłowickiej udało się przytrzymać w tych dniach niejakiego Franciszka Staroszczyka z Świętochłowic, który skradł z konsumu 521 zł. gotówki. (s)

Komuniści na widowni.

W czasie, kiedy robotnicy zatrudnieni w hucie Bismarka w Wielkich Hajdukach w ub. piątek o godzinie 22 wieczorem zamierzali z pracy udać się każdy do swego mieszkania, zastawił ich przed II bramą przy ul. 11 Lipca nieznany osobnik, który zaczął przemawiać do zebranych robotników w duchu komunistycznym w języku niemieckim. Wkrótce zebrało się przeszło 200 osób, którym rozdawał ulotki komunistyczne. O całem zajściu dowiedział się miejscowy posterunek policji, który wysłał na miejsce patrol policyjny, celem zlikwidowania zbiórki. Podczas rozpraszania tłumu przez policję, kilku wyrostków stawiło policji opór, skutkiem czego odstawiono ich na komisarjat policji. Głównego burzyciela nie przychwycono, albowiem robotnicy przeszkodzili temu. (s)

Lepiej było nie zaczynać.

Przechodzący ulicą Kościuszki w Nowej Wsi w stanie podchmielonym Herisz Win centy wszczął kłótnię z Mizerą Karolem i Hajdukiem Pawłem również z Nowej Wsi i w trakcie tej kłótni Herisz został przez Mizerę i Hajduka pobity laską do nieprzytomności. Herisza odstawiono do mieszkania. (ś)

Z Pszczyńskiego

W czas spostrzeżono niebezpieczeństwo.

Wskutek wypadnięcia iskier z komina na dach domu Henzlowej Julji w Zawadzie wybuchł pożar i zniszczył część wiązania dachu, czem wyrządził szkodę na około 300 zł. Ogień został w porę zauważony przez domowników i przed wyrządzeniem większej szkody w zarodku stłumiony. (p)

Linja autobusowa Bielsko — Dziedzice — Pszczyna.

Z dniem 9 lipca b. r. przedłużyła Bielsko-Bialska Spółka Elektryczna i Kolejowa swą linję autobusową Bielsko Wzgórze — Dziedzice dworzec do Pszczyny. Autobusy bezpośredniej komunikacji iBelsko Wzgórze — Dziedzice dworzec — Pszczyna — Dziedzice dworzec — Bielsko odchodzą co dzień z Bielska o godz. 7.05 9.30 11.30 13.30 15.30 i 17.30, a z Pszczyny o godz. 8,30 10,30 12,30 12,30 14.30 16.30 i 18.30.

Z Rybnickiego

Poświęcenie pomnika poległych w Pszowie.

W niedzielę 3 bm. obchodziła miejscowość tut. 10-lecie wkroczenia wojsk polskich do Pszowa, połączoną z odsłonięciem pomnika ku czci poległych w wojnie światowej oraz bolszewickiej i 25-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Pszowie. pod protektoratem p. starosty Wyglendy. Pobudka wezwała pszowian do przygotowania się do uroczystości. O godz. 8—9 rano stanęło do raportu przeszło 21 drużyn strażackich, a nadto stawiła się wielka ilość Zw. Inwalidów Wojennych oraz Zw. Powst. Śl., Hallerczyków itp. wraz z gośćmi. O 9,30 wyruszył olbrzymi pochód na nabożeństwo, zaś po nabożeństwie i defiladzie przed przedstawicielami władz, udano się przed nowy pomnik, wystawiony z inicjatywy miejscowego Związku Inwalidów Wojennych i przy poparciu techn. przez budowniczego p. Maciejka. Pomnik wytsawiony ku uczczeniu pamięci poległych w wojnie światowej i bolszewickiej obywateli Pszowa, w liczbie 82, po przepięknych przemówieniach o charakterze narodowym, wygłoszon. przez miejscowego proboszcza i dziekana ks. Knosalę, oraz p. Jankowskiego, został przez starostę p. Wyglendę odsłonięty i przez ks. Knosalę poświęcony. Po dalszych przemówieniach i okrzyku na cześć Rzplitej Polskiej, odśpiewano „Rotę". Po dokonanem odsłonięciu i poświęceniu pomnika odbyły się na sali Domu Związkowego i p. Brzezinki uroczyste zebrania Związku Inwalidów Wojennych i Walny Zjazd Straży Pożarnych powiatu rybnickiego. Za poparcie materjalne należy się wszystkim, którzy przyczynili się do wystawienia pomnika — a szczególnie wszystkim obywatelom gminy oraz Zarządowi gminnemu, a z osobna ks. Knosali i staroście p. Wyglendzie, w imieniu poległych stokrotne „Bóg zapłać". (r)

10-lecie Zw. Pszczelarzy.

W niedzielę, 24 lipca o godz. 9 odbędzie się w nowym kościele w Rybniku nabożeństwo dla pszczelarzy z racji obchodzenia 10-letniego jubileuszu istnienia Zw. Pszczelarzy w Rybniku. Po nabożeństwie odbędzie się w restauracji Ciałonia, obok nowego kościoła, uroczyste zebranie. O pewne przybycie uprasza Zarząd.

Wybuch rozsadził piec.

W czasie zapalania ogniska w piecu kuchennym w mieszkaniu Barciady Teodora w Rydułtowach przy ulicy Benedykta 8, z niewyjaśnioej dotychczas przyczyny nastąpiła eksplozja w piecu, skutkiem czego piec został zupełnie rozerwany, a odłamkami cegieł uszkodzone zostały drzwi, okna i sprzęt kuchenny. Eksplozja najprawdopodobniej nastąpiła od kapiszonu górniczego, który niewątpliwie z węglem dostał się do pieca w czasie rozpalania ognia. (r)

Pożar w budynkach fundacji Połednika.

W zabudowaniach dworskich w Łyskach, należących do fundacji śp. Połednika, wybuchł dnia 15 bm. w godz. popołudniowych pożar. Straty niestwierdzone. (r)

Z Nadrenji do Rybnika na rowerze.

Ignacy Spałek i Walter Waerlich z Hamborn w Nadrenji przyjechali onegdaj na rowerach do Rybnika w celu odwiedzenia swych krewnych, przebywając około 1000 km. w sześciu dniach. Drogę powrotną odbędą również na rowerach. Przebycie tej wielkiej przestrze ni w sześciu dniach w tak gorącym czasie zaliczyć należy do niecodziennych wyczynów. (r)

Burza wyrządziła znaczne szkody.

W czasie szalejącej burzy nad Wyrami, **huragan uszkodził kilka dachów domów mieszkalnych.** Pomiędzy innemi uległ również znacznemu **spustoszeniu dom mieszkalny własności ks. Pszczyńskiego oraz stodoła rolnika Białonia Franciszka.** Wypadku w ludziach nie było.

Ta sama burza, połączona z gradem i piorunami szalała **w gminie Mszana** (powiat rybnicki). **Wicher zerwał dach** z domu **restauratora Teodora Tatarczyka i dach z domu mieszkalnego Gąsiora Pawła.** Ponadto huragan zniszczył nieznacznie **kilka dachów mieszkańców Mszany. Ogólna szkoda wynosi około 10.000 zł.** Wypadku w ludziach nie było.

Podczas burzy, która szalała w nocy dnia 14 bm. wyrządziła wioskom, położonym w okolicy Wodzisławia znaczne szkody, wynoszące kilka tysięcy złotych. (r)

Z Tarnogórskiego

25-lecie zakładu poprawczego oo. Kamiljanów.

17 bm. obchodzonym będzie w Tarn. Górach jubileusz 25-lecia zakładu poprawczego oo. Kamiljanów. Zakład oo. Kamiljanów został otwarty 11 lipca 1907. Przybyli oni do Tarnowskich Gór z Holandji. Jest to zakon, który trudni się leczeniem notorycznych alkoholików. Działalność oo. Kamiljanów jest społecznie niesłychanie doniosła. OO. Kamiljanie posiadają domy poprawcze dla alkoholików w Niemczech, Holandji, Belgji, Francji, Włoszech i Hiszpanji. (t)

Zamach niemiecki na Bank Ludowy w Opolu.

Miejska kasa oszczędności w Opolu wymogła sądowne ogłoszenie konkursu.

Przed kilku dniami rozeszła się na Śląsku Opolskim wiadomość, że stary zasłużony Bank Ludowy w Opolu znajduje się w konkursie. Sądowe ogłoszenie konkursu wymogła miejska kasa oszczędności (Stadtsparkasse) w Opolu wskutek nieuiszczenia na czas zaledwie 2 tysięcy marek. Prasa niemiecka, ziejąca nienawiścią do ludu polskiego i jego gospodarczych zdobyczy, zatriumfowała nad domniemanym upadkiem Banku Ludowego.

Stało się jednak coś innego. W ubiegły wtorek odbyło się na sali „Altes Schützenhaus" zebranie wierzycieli Banku Ludowego, do których zaliczają się w przewadze gospodarze i robotnicy. Wielka sala wypełniona była po brzegi. Przybyli tak licznie, aby na własne uszy usłyszeć, co jest właściwą przyczyną, że niemiecka kasa posunęła się do ostateczności t. j. do uzyskania sądowego ogłoszenia upadłości Banku Ludowego.

Wyjaśnił przebieg sprawy pierwszy mówca adwokat Kudrysz. Zebrani dowiadują się, że **niemiecka kasa urządziła wyraźny zamach na gospodarcze życie ludu polskiego Śląska Opolskiego.** Skupywała od deponentów książeczki depozytowe Banku Ludowego, które przedkładała kasie banku do wykupienia. Bank Ludowy wypłacał oszczędności, złożone na te książeczki, a **gdy bank chwilowo nie mógł wypłacić tylko 2 tysięcy marek, kasa niemiecka wymogła sądowne ogłoszenie konkursu.**

Drugi mówca — rewizor Związku Spółdzielni Śląskich — przedstawił rzeczywiste położenie Banku Ludowego. Okazuje się, że **Bank Ludowy w Opolu po spłaceniu nawet wszystkich deponentów zatrzymuje jeszcze 300 tysięcy marek własnego majątku.** Ogłoszenie konkursu jest zatem niskim zamachem na Bank Ludowy. Gdy skończyli mówcy, wybuchł wśród wierzycieli gwałtowny huragan słusznego oburzenia. Okrzykom: „nie damy zniszczyć naszego banku", „niech żyje Bank Ludowy", nie było końca. **Tak mocnej odpowiedzi wierzycieli na niszczycielskie zakusy niemieckie Śląsk Opolski jeszcze nigdy nie widział.** Niemcy w swej chęci zniszczenia Banku Ludowego w Opolu podrażnili pozornie drzemiącą potęgę ludu polskiego, która z błyskawiczną szybkością stanęła do samoobrony.

Pod koniec zebrania przewodniczący prosił zebranych, by podpisali żądanie zniesienia konkursu, zawyrokowanego przez sąd nad Bankiem Ludowym. I wierzyciele tłumnie garnęli się do stołu prezydjalnego. **Dotychczas 550 wierzycieli, reprezentujących 865 tysięcy marek na 1.276.000 ogólnie zdeponowanego kapitału, domaga się zniesienia konkursu.** — A zatem przedstawiciele przeszło ⅔ kapitału depozytowego stawiają kategoryczne żądanie zniesienia konkursu.

Przebieg zebrania stwierdza, że wrogowie usiłowali zniszczyć polskich drobnych gospodarzy drogą podstępnego wywrócenia Banku Ludowego. Lecz ci sami gospodarze stanęli ławą do obrony tego banku. Są gotowi w razie potrzeby ponieść nawet ofiary aby utrzymać samych siebie i swych braci gospodarzy.

W ubiegłą środę odbył się w sądzie w Opolu termin w sprawie konkursu. Termin ogłoszenia wyroku został odroczony na dzień 20 lipca. Wierzyciele, lud polski Śląska Opolskiego i całe społeczeństwo polskie w Niemczech oczekują, że żądanie zostanie spełnione i konkurs będzie cofnięty.

———xox———

Rozmaitości.

Szarańcza wstrzymuje pociągi.

Plagą szarańczy, jaka nawiedziła włoską wyspę Sardynię, przybrała rozmiary wprost katastrofalne i zagraża nietylko rolnictwu, ale wprost bezpieczeństwu publicznemu. Na linji kolejowej Terranuova—Oristo np. pociągi posuwają się naprzód z wielkim trudem, gdyż koła ślizgają się po szynach, grubo pokrytych szarańczą. Władze zarządziły energiczną walkę ze szkodnikami, która jest jednak bardzo utrudniona.

Poczta stanie się groźnym rywalem pośredników między wsią i miastem.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, wprowadzające specjal. ruch paczek żywnościowych. Ma ono na celu **ściślejsze i bezpośrednie porozumienie producenta z konsumentem,** a co zatem idzie może niejednokrotnie usunąć niepożądane pośrednictwo i doprowadzić do pewnego wyrównania cen, których wysokość jest bardzo różna w poszczególnych dzielnicach i miastach Polski.

Rozporządzenie daje producentowi możność podawania do wiadomości publicznej cen swoich produktów za pośrednictwem urzędów pocztowych, które **oferty te wywieszać będą w poczekalniach i widocznych miejscach, aby publiczność mogła łatwo z niemi się zapoznać.** Podawanie ofert odbywać się będzie zapomocą tanich telegramów (1 grosz telegram na wszystkie urzędy pocztowe, gdzie w wyrażonem przez producenta województwie są starostwa i 2 grosze każde słowo).

Konsument zamawiać będzie towar albo telegraficznie (25 gr. telegram i 2 gr. słowo), albo kartką specjalną (za 5 gr.)

Paczki wysyłane będą pociągami pośpiesznemi. Nadawanie ich i odbieranie dopuszczalne będzie w godzinach pozaurzędowych tam, gdzie istnieją urzędy, załatwiające listy polecone w tych godzinach.

Opłaty za przesyłki paczek żywnościowych będą zniżone. Zamiast obowiązujących dziś 6 stref, poczta wprowadza dwie strefy: do 100 klm. i ponad 100 klm. Opłaty w strefie do 100 klm. za przewóz paczki do wagi 5 kg. wynosić będą 50 gr., od 5—6 kg. — 60 gr., 6—7 kg. — 70 gr., 7—8 kg. — 80 gr., 8—9 kg. — 90 gr., 9—10 kg. — 1 zł. Opłaty w strefie ponad 100 klm. za paczkę wag do 5 kg. wynosić będą 1 zł., wagi 5—6 kg. — 1,20 z., 6—7 kg. — 1.40 zł., 7—8 kg. — 1.60 zł., 8—9 kg. — 1.80 zł., 9—10 kg. — 2 zł. — Dotychczas opłata wynosiła za 10 kg. ponad 100 kg. — 6.10. Rozporządeznie o obrocie paczkami żywnościowmi ukaże się w tych dniach, a przepisy jego wejdą w życie z dniem 1 sierpnia r. b.

Konferencja światowa skautek na Buczu.

Skaut naczelny nie odwiedzi Polski.

Skaut naczelny, Lord Robert Baden-Powell — jedna z najbardziej popularnych na całym świecie postaci — odwołał zapowiedziany przyjazd do Polski, za przyczynę tego kroku podając zły stan swego zdrowia (jak wiadomo, ma on już 75 lat).

Odwołanie przyjazdu skauta naczelnego nie wpłynie w niczem na tok obrad konferencji, w której udział zgłaszają coraz liczniej przedstawicielki niemal wszystkich organizacyj, należących do braterstwa skautowego. Należy podkreślić fakt, że mimo nieobecności swego małżonka Lady Baden-Powell będzie uczestniczyć we wszystkich pracach konferencji.

Przygotowania do konferencji na Buczu.

Już w pierwszych dniach lipca zjechały na Bucze pierwsze obozy, które mają dokonać różne prace, związane z konferencją. Najwięcej będą miały do roboty tak zwane obozy artystyczne, które mają za zadanie pomóc przy urządzeniu Bucza, ozdobieniu poszczególnych sal i pokoi, oraz przygotować szereg pokazów i atrakcyj. Podczas pobytu uczestniczek konferencji na Buczu przewidziane są bowiem dla nich liczne rozrywki.

Najwięcej kłopotu ze wszystkich prac przygotowawczych sprawia wciąż trudność w doprowadzeniu do gmachu stanicy odpowiedniej ilości wody. Ten brak wody był przyczyną smutnego wypadku. Oto w nocy na 2-go lipca wybuchł pożar w domku gospodarczym, stojącym w najbliższem sąsiedztwie stanicy. Pożar zauważono zawczasu. Harcerki ze stanicy i chłopcy z pobliskich obozów rzucili się bezzwłocznie do ratowania osób, mieszkających w domku i ich dobytku. Dzięki tej pomocy wszystko zostało uratowane. Niestety brak wody nie pozwolił na ugaszenie ognia i domek spłonął doszczętnie. Przygnębione zrazu tą stratą harcerki, wnet jednak zadecydowały rozebrać pozostałe mury, grunt zaorać i zasiać trawą, aby swoich gości nie narażać na smutny widok pogorzeliska. Do wykonania tego zamiaru już przystąpiono.

Uroczystości polskie w Melun pod Paryżem.

Paryż w lipcu.

Ubiegłej niedzieli odbył się pod honorowym protektoratem JE. ks. biskupa Przeździeckiego, ks. prałata Łagody, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, i Mgr. Bleury, wikarjusza kapitularnego diecezji Meaux, uroczysty zjazd katol. Polaków z Melun i okolicy. Osoba ks. biskupa ściągnęła tłumy wiernych, żądnych usłyszeć Słowo Boże z ust polskiego biskupa, niosącego pociechę emigrantom polskim.

O godz. 10½ przybył do kościoła miejscowego JE. ks biskup w eskorcie polskich kolarzy, witany przez duchowieństwo francuskie i polskie oraz liczna rzeszę wychodźców. Uroczystą sumę odprawił ks. prałat Łagoda z koncelebracją JE. ks. biskupa, który w czasie nabożeństwa wygłosił płomienne kazanie, nawiązując do kongresu w Dublinie i przypominając męczeńskie dzieje narodu irlandzkiego, tak bardzo podobne do historji Podlasia, męczonego przez schyzmatycką Rosję.

Po południu odbyły się obrady zjazdu. Referaty wygłosili p. Kirschke, elektrotechnik z Paryża i sekretarz okręgu paryskiego Zjedn. Pol. Tow. Kat., na temat „O katolickiej myśli społecznej", oraz p. Jan Data, robotnik z Melun, „O małżeństwie katolickiem". Ks. red. Cieszyński z Poznania w serdecznem przemówieniu wzbudził wspomnienia kraju. Imieniem zarządcy diecezji przemawiał ks. kan. Guignon, któremu w języku francuskim odpowiedział ks. prałat Łagoda, poczem zwrócił się do rodaków z wezwaniem, by program organizacyj katolickich we Francji coraz więcej uwzględniał poza oświatą religijną katolicką myśl społeczną.

Po uchwaleniu rezolucyj zakończył zjazd JE. ks. biskup Przeździecki przemówieniem nacechowanem serdeczną troską około polskiego wychodźcy i rzucającem ziarna głębokich myśli w serca licznie zebranych delegatów towarzystw katolickich i słowa zachęty do wytrwania. Telegramy hołdownicze wysłano do JEm. Ks. Prymasa Polski i p. ambasadora R. P. w Paryżu.

Zjazd zakończono krótkiem nabożeństwem, poczem niestrudzony arcypasterz udzielał jeszcze sakramentu Bierzmowania.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W ubiegły czwartek odbył się w **Bytomiu** pogrzeb śp. radcy duchownego i dziekana, **ks. Józefa Hausenkego.** Zmarły dożył sędziwego wieku 84 lat. Urodził się 19 marca 1848 r. w Pszczynie, święcenia kapłańskie otrzymał 28 czerwca 1873 r. we Wrocławiu. Od 28 czerwca 1887 r. do 15 kwietnia 1925 r. był proboszczem w Sławikowie (pow. raciborski). Przeszedłszy na emeryturę, był duszpasterzem w szpitalu św. Ducha w Bytomiu (ul. Krakowska), skąd w ubiegłym roku przeniósł się do powiatowego zakładu wypoczynkowego w **Rokitnicy.** W czwartek, po odprawieniu rekwiem w kaplicy zakładu, przewieziono zwłoki do Bytomia do kościoła Trójcy Przenajśw., w którym ks. prałat Świerk odprawił nabożeństwo żałobne i wygłosił krótką mowę pogrzebową. Następnie pochód żałobny ruszył na cmentarz Matki Boskiej Bolesnej, na którym złożono zwłoki sędziwego kapłana na wieczny spoczynek.

Z Zabrskiego.

Dnia 2 czerwca br. na linji kolejowej Borzygwerk—Gliwice została pod most podłożona bomba, która eksplodowała i uszkodziła poważnie most a częściowo także tor kolejowy. W kilka dni później sprawców wyśledzono w osobach młodocianych robotników kopalnianych Czempiela i Madei. Ostatni został zastrzelony przez urzędnika kryminalnego w czasie ucieczki przed aresztowaniem. Drugi sprawca, 18-letni Czempiel z **Biskupic** stawał w ubiegłym tygodniu przed sądem przysięgłych w Gliwicach. Rozprawa ujawniła niezwykłe tło zamachu. Chłopiec marzył o nadzwyczajnych przygodach, chciał, by o czynach jego (zamachy bombowe) pisały wszystkie gazety. Sąd uwzględnił młodociany wiek zbrodniarza i skazał go na 3 lata więzienia. — Zwyrodnienie zasądzonego jest skutkiem czytania sensacyjnych gazet i książek, które spychają młodzież do najpodlejszych zbrodni.

Z Raciborskiego.

Dnia 9 lipca 1932 r. zmarł w majątku swoim Komarówce w Małopolsce Wschodniej **ś. p. Ignacy Rostek,** brat znanego w powiecie raciborskim lekarza i szermierza narodowego śp. dr. Józefa Rostka. Zmarły urodził się dnia 10 lutego 1863 r. w **Wojnowicach.** Po ukończeniu szkół nasamprzód założył w **Raciborzu** księgarnię polską, zaś dnia 16 marca 1889 r. przystąpił wspólnie z bratem swym do wydawania pierwszej polskiej gazety w Raciborzu, „Nowin Raciborskich". Częste aresztowania redaktorów „Nowin" stawiały przeszkody nieraz nie do przebycia. Mimo to starał się wytrwać na stanowisku. Kiedy jednak wytoczono mu proces o obrazę majestatu, który niezawodnie byłby się skończył dłuższem więzieniem, śp. Ignacy Rostek opuścił ziemię rodzinną i poszedł w świat na tułaczkę. Później osiedlił się w Małopolsce Wschodniej i dopiero w czasie plebiscytu mógł powrócić na kilka miesięcy w Raciborskie. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Strzeleckiego.

Rzeźnik Kala z **Mokrych Łanów** pod **Strzelcami** zdążał we wtorek w towarzystwie syna na jarmark do Dobrodzienia. Wjeżdżając do Zawadzkiego, Kala zasłabł, w następnej chwili opadł na wóz i w chwilę później skonał. Zwłoki odstawiono samochodem do lekarza w Strzelcach, który stwierdził śmierć wskutek ataku mózgowego. Tragicznie zmarły liczył 58 lat i osierocił 8 dzieci.

Z Gliwickiego.

Przy ulicy Toszeckiej w **Pyskowicach** spłonęła doszczętnie murowana stodoła oberżysty Krzykały. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

*

Spłonęła w tych dniach wielka stodoła gospodarza Klicha w **Pawłowicach** wraz z zapasami słomy, siana i wszystkiemi maszynami rolniczemi. Dotychczas śledzą władze za przyczyną powstania pożaru.

Program radjowy.

Wtorek, 19 lipca 1932 r.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.00 Intermezzo muzyczne. 15.30 „Chwilka lotnicza". 15.35 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Zwróćmy uwagę na gry sportowe". 17.00 Popularny koncert symfoniczny. 18.00 „Kaszubi i ich gwara. 18.20 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 19,15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert wieczorny w wyk. orkiestry Filharmonji Warszawskiej. W przerwie feljeton literacki. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05—23.30 Koncert z płyt gramofonowych.

Środa, 20 lipca 1932 r.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.20 Intermezzo muzyczne. 15.40 Feljeton dla starszej młodzieży. 15.52 Opowiadanie dla dzieci starszych i młodzieży. 16.05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Historja kamienia polnego". 17.00 Koncert popularny. 18.00 Część II odczytu o wynalazcach. 18.20 Muzyka lekka i taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Kwadrans literacki. 21.00 Recital fortepianowy. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie wiadomości sportowe. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

—xox—

Odpowiedzi redakcji.

S. T. Do ważnych powodów, uzasadniających podwyższenie miary przerachowania niehipotecznych pożyczek przedwojennych i z czasu spadku wartości pieniądza (inflacji), należy zwłaszcza użycie pożyczki na inwestycje lub kupno nieruchomości.

J. J. F. 10 rubli carskich z stycznia 1920 roku równają się 0,83 zł., koron austro-węgierskich 0,36 zł, marek niemieckich 1.11 zł, marek polskich 0,53 zł.

T. A. B. Z. Kursa badaczy mięsa, które zwykle się odbywają przy Rzeźni Miejskiej w Katowicach, są narazie wstrzymane. Jak będą wznowione, podamy w gazecie. Szczegółowych informacyj udzieli Wydział Weterynarji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

J. N. Lubomia. 2.000.000 marek niemieckich z stycznia 1924 roku nie mają żadnej wartości, a marek polskich 1,26 zł.

L. J. G. 500 marek niemieckich z października 1921 roku równają się 28 zł, a marek polskich 1,10 zł.

A. G. Ruda. Jeżeli towarzystwo ubezpieczeniowe nie ma zastępstwa w Polsce, natenczas w takiem towarzystwie nie można się ubezpieczać, gdyż jest to karygodne.

M. K. Chorzów. Przedwojenne komorne w wysokości 10,50 marek niemieckich równa się 12,91 zł. Jeżeli gospodarz się zgodził na przyjęcie drugiej rodziny, i nie zastrzegł sobie podwyższenia czynszu mieszkaniowego, to obecnie nie żądać więcej komornego.

K. S. M. Na odgrodzenie takiego rodzaju nie jest potrzebne zezwolenie policyjne.

J. J. M. Miejskie Kupieckie Zakłady Naukowe w Król. Hucie, ul. Urbanowicza. a Miejska Szkoła Handlowa znajduje się w tych zakładach. Szczegółowych informacyj udzieli Dyrekcja tejże szkoły. W Katowicach niema.

M. K. 11 Obszary. Należy zwrócić się do Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

—o—

Z Wydawnictw.

Organizacja Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej.

Nakładem Kurji Biskupiej, Sekretarjatu Akcji Katolickiej i Misji Wewnętrznej w Katowicach pojawiła się broszura pod powyższym tytułem. Wydawnictwo to powitać należy z pełnem zadowoleniem, odda ono bowiem wielkie usługi wszystkim, którzy w jakikolwiek charakterze interesują się i są czynni w rozwoju życia Misji Wewnętrznej i Akcji Katolickiej. Z tego też względu zasługuje wydana książeczka na pełne poparcie i niewątpliwie znajdzie się ona w ręku krzewicieli idei Misj, temwięcej, że cena broszury jest niezwykle przystępna. Na treść omawianego wydawnictwa składa się dekret i orędzie ks. biskupa Stanisława Adamskiego w sprawie Misji Wewnętrznej, dalej modlitwa M. W., statut instrukcja dla kapłanów w sprawie wprowadzenia w życie Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej itd. Cena broszurki wynosi 30 groszy, do nabycia w biurze Akcji Katolickiej w Katowicach. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 20.

Międzynarodowy Okrężny Wyścig Górski w Wiśle.

Wyścigi ściągnęły kilkunastotysięczną liczbę widzów, która rozlokowała się wzdłuż 18 klm. długiej trasy, zwłaszcza na specjalnej trybunie, która była przepełniona. Publiczność rekrutowała się przeważnie z kuracjuszy uzdrowisk beskidzkich, dużo jednak widzów przyjechało koleją, autobusami, oraz samochodami, któremi przepełnione były przygotowane parki samochodowe.

Sam wyścig odbył się w warunkach niezbyt przychylnych, bowiem chwilami padał deszcz, wskutek czego trasa była śliska i wymagała od jeźdźców ostrożnej jazdy. Na 50 startujących zawodników, tylko 11 ukończyło bieg, inni odpadli, przeważnie wskutek defektu maszyn. Wyścig nie przyniósł mimo tak wielkiej liczby wycofanych maszyn żadnego poważniejszego wypadku.

W walce o palmę pierwszeństwa współzawodniczyli czołowi motocykliści czterech państw Niemiec, Austrji, Czechosłowacji i Polski. Nie przyjechali zapowiedziani zawodnicy włoscy, francuscy i angielscy, — gdyż żądali zawygórowane warunki, których nie nie potrafili wypełnić organizatorzy.

Na starcie stanęło 50 jeźdźców, którzy podzieleni zostali na cztery kategorje maszy, a mianowicie:

Klasa A — do 250 ccm. — 8 okrążeń = 144 klm.

Klasa B do 350 ccm. — 10 okrążeń = 180 klm.

Klasa C do 500 ccm. — 10 okrążeń = 180 klm.

Klasa D ponad 500 ccm. — 12 okrążeń = 216 km.

Oto techniczne wyniki:

Klasa A do 250 ccm. — 8 okrążeń = 144 klm. 1) Honek (Czechosłowacja) na „Ardie" 1 godz. 54:33. 2) Schörg (Austrja) na „Ardie" 2 godz. 10:26.

Klasa B do 350 ccm — 10 okrążeń = 180 km. 1) Brudes (Niemcy) na „Nortonie" 2 godz. 24:54. 2) Reder (Niecmy) na „Ariel" 2 godz. 40:42. 3) Błachut (Cieszyn) na „Motosacoche" 2 godz. 50:34.

Klasa C do 500 ccm — 12 okrążeń = 216 klm. 1) Schneeweis (Austrja) na „Rudge" 2 godz. 45:49. 2) Szwajser (Legja Warszawa) na BMW. 2 godz. 57. 3) Mydlak (Rybnik) na „Ariel" 3 godz. 04:12.

Klasa D ponad 500 ccm — 12 okrążeń = 216 klm. 1) Gembala (Kraków) na „Ariel" 2 godz. 48:01. 2) Koehler (Niemcy) na „Motosacoche" 2 godz. 57:19. 3) Karuga (Królewska Huta) na „Rudge" 3 godz. 01:12.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach Cieszyńskiego Klubu Motocyklowego, przeszła najśmielsze oczekiwania. Na każdym kroku był widoczny wysiłek mozolnych i starannych prac przygotowawczych. Masywnie zbudowana trybuna, zaopatrzona była we flagi najrozmaitszych państw, doskonałe głośniki informowały publiczność o przebiegu walki na trasie, — wreszcie wszędzie panował wzorowy porządek.

Wieczorem, w salach miejscowej Oazy odbył się skromny bankiet, na którym rozdano nagrody honorowe i pieniężne.

Zlot S. M. P. okręgu tarnogórskiego w Swierklańcu.

W niedzielę 10 lipca odbył się w Świerklańcu zlot S. M. P. okręgu tarnogórskiego, połączony z poświęceniem sztandaru S. M. P. „Fidelitas" Świerklaniec. Zlot oraz uroczystość poświęcenia sztandaru wypadły imponująco. Przeszło 500 druhów zamanifestowało przed starszyzną swą szczytną ideą „Bóg i Ojczyzna". Najpierw zebrali się wszyscy druhowie na boisku w Świerklańcu, skąd następnie wyruszyli w pochodzie po sztandar na probostwo. Tu kilka dziewcząt przybranych w bieli wyniosło sztandar na wieńcach, przyłączając się do pochodu, by udać się na boisko na Mszę polową. Tutaj wygłosił najpierw Przew. ks. prefekt Bednorz podniosłe kazanie, apelując, by rodzice oddali młodzież pod opiekę S. M. P., bo tylko młodzież pod opieką tego znaku może dać gwarancję potęgi religji katolickiej i potęgi państwa polskiego. Najpodnioślejszą chwilą było samo poświęcenie sztandaru, po którem odprawiono sumę polową, celebrowaną przez Przew. ks. proboszcza Madlę w asyście Przew. ks. generalnego sekretarza Matuszka i Przew. ks. prefekta Bednorza. Po Mszy św. uformowano pochód, który ruszył w stronę zamku księcia Donnersmarcka, przed którym odbyła się defilada. Po defiladzie nastąpiło na sali p. Niewiejczyka uroczyste otwarcie zlotu i okolicznościowe przemówienia. Bardzo pięknie przemówił p. inspektor szkolny Ranoszek, który w mistrzowski wprost sposób tłóczył hasła młodzieży „Bóg i Ojczyzna" —„Gotów!" Ceremonją wbijania gwoździ oraz odśpiewaniem pieśni zakończono tą część uroczystości. Po południu odbył się wielki festyn sportowy, który urozmaiciła swym pięknym koncertem orkiestra S. M. P. z Szarleja. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urozmaicenia tej uroczystości, należy się jaknajszczersze uznanie i podziękowanie. (t)

Jędrzejowska mistrzynią Walji.

Depesza z Newport przyniosła tennisistom polskim nową miłą nowinę: nasza mistrzyni Jadwiga Jędrzejowska zdobyła zaszczytny tytuł mistrzyni Walji, bijąc w grze finałowej doskonałą tennisistkę niemiecką — Horn.

Tak więc Polka zdobyła już na półwyspie brytyjskim trzy cenne tytuły mistrzowskie: mistrzyni Irlandji i Walji w ringu aPń oraz wespół z Rogersem — mistrzostwo Irlandji w grze mieszanej. Sukces nad Horn jest tem cenniejszy, że Niemka parę dni temu zdobyła mistrzostwo Anglji środkowej.

Tabela ligi S. M. P.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. SMP. Zgoda	10	38:19	16:4
2. SMP. Panewniki	10	32:19	13:7
3. SMP. Hajduki W.	10	33:20	12:8
4. SMP. Wodzisław	9	25:25	10:8
5. SMP. Orzegów	9	23:23	8:10
6. SMP. Król. Huta	9	21:24	8:10
7. SMP. Orzesze	10	22:32	7:13
8. SMP. Radlin	9	16:48	2:16

Przed zakończeniem mistrzostw Ligi Śląskiej.

Po wczorajszych meczach tabela ligi śląskiej ukształtowała się następująco:

	gier	Stosunek bramek	punkt.
1. I. F. C.	10	36:17	18
2. Śląsk	10	38:16	15
3. Naprzód	10	27:15	15
4. KS. 06 Katowice	10	22:14	12
5. KS. Chorzów	10	34:33	11
6. KS. 07 Siemianowice	10	17:24	9
7. Amatorski KS.	9	21:29	7
8. Słowian	10	17:28	7
9. Kolejowe PW.	9	19:30	6
10. Orzeł	10	16:24	6
11. BBSV.	10	12:26	3

IFC. — AKS. 3:1 (0:1)

Do przerwy więcej z gry mieli goście. Po zmianie pól opadli z sił, toteż inicjatywa przeszła w ręce gospodarzy, którzy przez doskonale grającego Goerlitza uzyskali powyższy zwycięski wynik. Strzelcem honorowej bramki dla AKS-u był Bendkowski.

Śląsk — 06 Katowice 6:0 (5:0)

Niespodziewanie wysoką, chociaż zasłużoną p rażkę ponieśli Katowiczanie, którzy w meczu powyższym mieli jeden ze swych czarnych dni. Zawiodła u Katowiczan cała drużyna, zwłaszcza tyły, które stale stanowią jej podporę. Śląsk nie potrzebował specjalnie się wysilać by odnieść tak piękne zwycięstwo, gdyż Katowiczanie nie stawiali mu żadnego oporu. Bramki dla zwycięzców strzelili — Gd 3, Bryła 2 i Nitschke.

KS. Chorzów — Naprzód 1:3 (1:1)

Równorzędna gra do przerwy, a przewaga Naprzodu ujawniła się dopiero w drugiej części meczu, dzięki większej rutynie jego graczy. — Bramki dla Naprzodu padły ze strzałów tSaniewskiego, Pieca i Cuga. Jedyny punkt dla Chorzowian uzyskał Wolny.

07 Siemianowice — BBSV. 1:0 (1:0)

Na boisku w Siemianowicach rozegrała się dramatyczna i typowa walka o punkty pomiędzy powyższemi drużynami, z której zwycięsko wyzsli Siemianowiczanie, strzelając przez Hanfa jedyną bramkę dnia.

Sport w S. M. P.

Sensacyjne zwycięstwo Radlina nad Orzegowem Nikłe zwycięstwo Panewnika nad Król. Hutą i remis Zgoda — Orzesze.

SMP. Radlin — SMP. Orzegów. 3:1 (1:0).

Zawody rozegrane w Radlinie przyniosły gospodarzom pierwsze zwycięstwo i to sensacyjne, gdyż nad silną drużyną Orzegowa. Bramki dla gospodarzy zdobyli Winkler J. 2, Tesarczyk K. 1, dla Orzegowa honorową bramkę srtzelił Nawrat. Prowadził zawody Tatuś z Wodzisławia.

SMP. Panewniki — SMP. Król. Huta. 3:2 (2:2).

Zawody rozegrane w Panewniku zakończyły się nikłem zwycięstwem gospodarzy, mimo przewagi przez cały mecz. Cały czas gra bardzo ostra z obu stron, jednak w ramach dozwolonych. Bramki dla Panewnik strzelił Orzechowski, Lucyga i Turczyński po jednej. Dla Król. Huty Lenza i „samobójcza". Sędzia p. Paljon panował przez cały mecz nad boiskiem.

SMP. Panewniki II — SMP. Król. Huta II. 2:0.

SMP. Panewniki III — SMP. Król. Huta III. 1:1.

SMP. Zgoda — SMP. Orzesze. 1:1 (1:0).

Drużyny powyższe stoczyły zaciętą walkę o punkty na boisku w Zgodzie. W pierwszej połowie gra flegmatyczna z obu stron. Po przerwie z chwilą wyrównującej bramki obydwie drużyny wytężają swe siły, aby tylko uzyskać zwycięstwo. Bramki dla Zgody strzelił Rogowski, dla Orzesza Reisz. Sędziował p. Soppa.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Drukiem: Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp.